

DZIEN

**10
GR.**

BYDGOSKI

8 stron

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:

**DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Święto Żołnierza w całej Polsce w 16-tą rocznicę Cudu nad Wisłą

W sobotę w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą i w dniu Święta Żołnierza, stolica przybrała uroczysty wygląd. W godzinach rannych odbyły się uroczystości wojskowe przy licznych udziałach społeczeństwa, pragnącego dać dowód swych gorących uczuć dla armii i żołnierza polskiego — w dniu 16-ej rocznicy pamiętnego zwycięstwa i triumfu nad Bolszewikami.

O godz. 9.30 w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo odprawił J. E. ks. biskup połowy Gawlina.

Na nabożeństwie obecni byli: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, Premier gen. Sławoj-Składkowski, szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojen-

nej gen. Gamelin, członek Rządu, generalicja.

Nawę główną wypełniły liczne delegacje korpusu oficerskiego i oddziałów wojskowych, związków, organizacji i stowarzyszeń społecznych. Wzdłuż całej nawy głównej utworzyły szpaler poczty sztandarowe.

Po mszy św. J. E. ks. biskup Gawlina wygłosił kazanie, poświęcone czynowi żołnierza polskiego, który pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego wywalczył i utrwalił granicę Rzeczypospolitej Polskiej.

Wśród ciszy i skupienia padają słowa ks. biskupa. Wspomina on chwile sprzed lat 16-tu, gdy rozpętała się wojna między wschodem i zachodem.

swoje życie złożył w obronie Rzeczypospolitej.

W godzinach popołudniowych na wszystkich placach Warszawy odbyły się zabawy ludowe przy licznych udziałach wojska i ludności.

WIENIE NA STOPNIACH BELWEDERU.

Z okazji Święta Żołnierza na stopniach Belwederu, byłej siedziby Marszałka Józefa Piłsudskiego złożono liczne wieńce od różnych organizacji. Piękny laurowy wieńiec złożyła stolica z napisem: „ZWYCIĘSKIEMU WODZOWI — WARSZAWA”.

UROCZYSTOŚCI W CAŁYM KRAJU.

Warszawa, 16. 8. (PAT.) 15 bm. odbyły się na terenie całego kraju uroczyste obchody Święta Żołnierza. Po nabożeństwach, odprawionych w świątyniach wszystkich wyznań, odbyły się defilady, zakończone uroczystymi zebraniem lub akademiami.

Obchód Święta Żołnierza odbył się we wszystkich miastach wojewódzkich i ważniejszych ośrodkach prowincjonalnych przy tłumnych udziałach społeczeństwa i organizacji.

„Święto wiary i miłości“

— Dziś żołnierz polski obchodzi święto żołnierskie — mówi dalej ks. biskup Gawlina — pełen dumy i świadom swego bohaterstwa. Obchodzi je uroczysto, jako święto wiary i miłości. Wiary — we własne siły, w przyszłą potęgę Ojczyzny. Miłości — która dokonała cudu, sprzęgając chłopca, robotnika, i inteligenta w jedno serce, w jedną duszę w Armii Polskiej. Miłości dla Wodza Naczelnego i Jego następcy.

— Niechże toruje — zakończył swe podniosłe kazanie ks. biskup — ta wiara i miłość Polskę drogę do dalszej świetlanej przyszłości.

Po nabożeństwie gen. Gamelin w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza i attache wojskowego Francji gen. d'Arbonneau przy dźwiękach marsza generalskiego odjechał samochodem.

O godz. 10.20 odbyła się defilada, którą przyjął w zastępstwie dowódcy O. K. I gen. Bończa-Uzdowski. Licznie zgromadzona publiczność witała defilującą ul. Długą oddziały wojskowe gromkimi okrzykami „Niech żyje armia polska i żołnierz polski“.

„FRONTEM DO GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA“

Po defiladzie wszystkie oddziały prze maszerowały w zwartych szeregach na pl. Józefa Piłsudskiego, gdzie ustawiły się frontem do grobu Nieznanego Żołnierza.

Przed szeregami stanęła grupa delegacji z wieńcami. Wyłoty ulic oraz plac wypełniła tłumnie publiczność.

Pierwszy wieńiec złożyło wojsko, następnie zaś delegacje m. in. Stołecznego Komitetu Obchodu Rocznicy 15 sierpnia, Federacji PZO, Związku Legionistów, Weteranów 1863 r.

Wzdłuż gmachu sztabu głównego po obu stronach ustawiły się poczty sztandarowe, które podczas składania wieńców pochylili sztandary, a publiczność obnażyła głowy.

Po złożeniu wieńców uczczono pamięć poległych żołnierzy 1-minutową ciszą, następnie zaś orkiestra odegrała hymn narodowy.

Atrakcja na pl. Piłsudskiego był start

balonu „Legjonowo“ z mjr. inż. Mazurkiem. Balon wznosił się powoli w górę, szybując w stronę Wisły. Na zakończenie wszystkie organizacje z wojskiem na czele przy dźwiękach orkiestr przedelfowały przed grobem Nieznanego Żołnierza. pochylem sztan-darów, dając wyraz hołdu dla bezimiennego bohaterstwa żołnierza polskiego, który

Gen. Gamelin na Zamku Wielka wstęga orderu Polonia Restituta na piersiach dostojnego gościa

Warszawa, 16. 8. (PAT.) Szef francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin po zwiedzeniu Wilanowa w towarzystwie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Rydza Śmigłego udał się na Zamek królew-

ski, gdzie go przyjął Pan Prezydent R. P. na audjencji, po której Pan Prezydent udzielił generała Gamelin wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

Warszawa, 16. 8. (PAT.) Dziś o godz.

18.20 gen. Gamelin wyjechał do Krakowa, żegnany przez najwyższych dostojników wojskowych. Na peronie przy dźwiękach marsza generalskiego gen. Gamelin prze-

Zuchwała napaść na policję

W czasie obchodu rocznicy 15 sierpnia 1 zabity - 2 rannych

Warszawa, 16. 8. (PAT.) W czasie obchodu rocznicy święta 15 sierpnia w Wierchosławicach p. tarnowskiego, urządzonego przez Stronnictwo Ludowe, większa grupa, składająca się z „Młodzieży Wlejskiej“, zwolenników Stronnictwa Ludowego, rzuciła się na pełniących służbę posterunkowe policji śledczej Ratajczaka, w sposób bestjałski bijąc go i ciężko raniąc. Napadnięty post. Ratajczak resztkami sił dotarł do posterunku policji, gdzie usiłował schronić się przed napastnikami. Napastnicy otoczyli lokal posterunku policji, domagając się wydania ciężko rannego Ratajczaka.

Wezwania komendanta posterunku do rozejścia się nie odniosły skutku, przeciwnie napastnicy próbowali wyważyć drzwi, jednocześnie podpalając budynek posterunku. Obecni na posterunku policjanci w liczbie 5-ciu odparli napastników i w trakcie obrony przed nacierającym tłumem dali kilka strzałów, w wyniku czego jeden z napastników został zabity, jeden zaś ranny. Spokój został niezwłocznie przywrócony. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz, zarządzając energiczne śledztwo. Stan pobitego Ratajczaka jest beznadziejny.

Hiszpania w oparach krwi

Ostatnie depeze z Hiszpanji donoszą o niezwykle krwawych walkach, o bombardowaniu miast przez samoloty, o masowym rozstrzeliwaniu zakładników, których liczba sięga w tysiące. Każda wiadomość z Sewilli, Barcelony, Madrytu czy Lizbony ocieka krwią.

Podczas zdobywania Badajoz przez powstańców np. rozorywały się wdarzenia,

które mrozą krew w żyłach.

Reuter donosi, że na każdej ulicy wznoszono barykady, o każdą barykadę toczyła się walka, po której ciała poległych obrońców i atakujących tworzyły góry. Mur zalany krwią i podziurawiony kulami świadczy o rozstrzelaniu przez powstańców około 2000 milicjantów. Po zawalonych gruzami

Śmierć polskiego lotnika w drodze do Hiszpanji

Paryż, 16. 8. (PAT.) Z Hendaye donoszą: W pobliżu lotniska pod Biarritz uległ katastrofie samolot trójsilnikowy Fokker. Nad lotniskiem ukazały się 2 samoloty, podążające w kierunku gór pirenejskich. Nagle jeden z samolotów zaczął zniżać się, zaczął się o drzewa i stanął w płomieniach. Samolot jest całkowicie zniszczony, a 2 piloci ponieśli śmierć.

Władzom udało się ustalić nazwisko zabitego pilota. Jest nim Kazimierz Lasocki z Warszawy, zamieszkały przy Al. Szucha. Drugi aparat wylądował w okolicach La Rochelle. Aparat został zajęty przez władze francuskie. Pilotem jest również obywatel polski, którego nazwiska prasa nie podaje.

Nad Polską rozpogadza się

Pogoda w Polsce wczoraj kształtowała się pod wpływem obszaru wyżowego, zalegającego prawie całą Europę, wskutek czego w godzinach popołudniowych nastąpiło w całym kraju rozpogodzenie.

Temperatura wczoraj o godz. 14-ej wynosiła: 16 st. w Pińsku, 18 st. w Warszawie i w Białymstoku, 19 st. w Wilnie. Zakopanem i Lidzie, 20 st. we Lwowie i Gdyni, 21 w Brześciu n/B. i Przemysłu, 22 st. w Łodzi, Lublinie, Kielcach i Suwałkach, 23 st. w Poznaniu, Krakowie, Bydgoszczy, Grudziądzu, Kaliszu i Cieszyńcu, a 25 st. w Zbąszyniu.



Szelowie armji Francji i Polski podczas serdecznej rozmowy

szedł przed frontem kompanji honorowej, poczem powital oddział wojskowy po polsku „Czołem kompanja“.

W chwili odejścia pociągu orkiestra wojskowa odegrała narodowy hymn francuski.

ulicach krążą kobiety i dzieci, szukając ciał swoich bliskich.

Brak miejsca nie pozwala nam dzisiaj zilustrować dokładnie walk w Hiszpanji, których szczegóły podamy jutro.

Srebrny medal dla Polski

zdobyli nasi kawalerzyści w ostatnim dniu Igrzysk po morderczej i dramatycznej walce

Berlin, 16. 8. (PAT). W niedzielę jeźdźcy polscy odnieśli nowy duży sukces, zajmując w ogólnej klasyfikacji konkursu Militari drugie miejsce i zdobywając srebrny medal olimpijski.

Niedzielny konkurs skoków, stanowiący ostatnią część konkursu ujeżdżania konia (Militari) odbył się na głównym stadionie olimpijskim, wypełnionym niemal całkowicie przez 100-tysięczne tłumy widzów. Konkurs skoków miał przedewszystkiem za zadanie wykazać, że po ciężkim przebiegu w terenie konie znajdują się w dobrym zdrowiu, nie są okalawione lub okaleczone i nie są na tyle zmęczone lub zeszywniałe, aby nie mogły przebyć w należytej formie kilkunastu skoków. Do próby stanęło 25-u jeźdźców. Na parcours stało 12 przeszkód niezbyt łatwych, a w niektórych wypadkach skomplikowanych. Najzłośliwszą była przeszkoda, ustawiona pośrodku boiska, złożona z płotów. Parcours ukończyło bez błędów zaledwie 3 jeźdźców, mianowicie ppór. Granjen (Danja) w czasie 110 sek., rtm. Kulesza na Tosce w 111,2 i rtm. Neumeister (Austria).

Wyczyn rtm. Kuleszy stadjon powitał huraganem oklasków. Należy zaznaczyć, że Polak dosiadał zapasowego konia, klacz gorąca, bardzo trudna do prowadzenia, tak że przejście parcours bez błędów uważa za bardzo piękny wyczyn.

Rtm. Rojewicz przebył parcours w 115,8 sek.

Rtm. Kaweck 40 punktów karnych. Konkurs ten mimo niezbyt ciężkich przeszkód obfitował w dramatyczne momenty o bardzo silnym napięciu nerwowym. Niemiec por. Vongenheim startował ze złamaną ręką, jednak tak „sklejoną”, że

trzymał w niej wodze. Jeździec niemiecki był blady i znać było na nim rozbiecie i trudny dnia wczorajszego. Przed czwartą przeszkodą koń ślizgał się po mokrej trawie i w pewnym momencie zwałił się wraz z jeźdźcem na ziemię. Koń leżał przez 2 minuty, nie mogąc się podnieść, a jeździec niewiele mógł pomóc mu, mając zlamaną rękę. Przy pomocy kilkunastu żołnierzy postawiono konia na nogi. Vongenheim dosiadł go i pogalopował dalej. Bieg ukończył mając 36,75 punktów karnych w czasie 181,8. Był to niewątpliwie wspaniały wyczyn niemieckiego kawalerzysty, graniczący z bohaterским poświęceniem się dla utrzymania całości drużyny.

Drugi moment dramatyczny zaszedł przy starcie Bułgara majora Semoffa, który zmylił parcours, przez co został wydzwoniony i zdekompletował w ten sposób drużynę bułgarską, która była poprzednio na drugim miejscu niewielką ilością punktów przed polską.

Polacy mieli ciężką chwilę przy starcie nerwowego kpt. Kaweckiego na Bambino, który po nieszczęśliwym wylamaniu i wjechaniu w wodę na 9-iej przeszkodzie był na drodze do zmylenia parcours, w ostatniej jednak chwili jeździec spostrzegł właściwą trasę i pogalopował prawidłowo, zapewniając Polsce zdobycie srebrnego medalu w tak niesłychanie ciężkiej konkurencji i nieprawdopodobnie ciężkich warunkach, jakiej konkursowi towarzyszyły.

Ostatecznie w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zdobyli Niemcy 676,65 punktów karnych, 2) Polska — 981,7 pkt. karnych, 3) Anglja — 9.199,5, 4) Czechosłowacja.

Szczegóły biegu na śmierć i życie

Berlin. (PAT.) Podajemy następujące szczegóły poprzedzającego konkursu skoków przebiegu w terenie, wchodzącego w skład konkursu „Militari”.

Przebieg w terenie odbywał się na dystansie łącznej długości 36 km., w tem drózkami 7 km., stepie chaise (bardzo łatwy 4 km.), różnymi drogami i ścieżkami 14 km., następnie bardzo trudny 8 km. cross z 35 ciężkimi przeszkodami, wreszcie 2 km. łatwych dróg polnych. Jak twierdzą fachowcy i startujący jeźdźcy, uważane dotychczas za bardzo ciężkie próby na olimpiadzie w Amsterdamie w porównaniu z obecną trasą były bardzo łatwe. Jak trudny był przebieg świadczy fakt, że na 19 startujących drużyn tylko 9 ukończyło próbę w całości.

Na pierwszym miejscu uplasowały się Niemcy 603,9 punktów karnych, druga Bułgaria 630,5 pkt., 3) Polska 896,7 pkt. karnych, 4) Anglja — 2423,2, 5) Czechosłowacja 8982,7 punktów karnych.

Odpadli znakomici jeźdźcy włoscy. Nie ukończyło przebiegu 2 kawalerzystów węgierskich na świetnych koniach. Odpadło 2 Francuzów, podobnie 2 znakomitych Holendrów, wreszcie jeźdźcy szwajcarscy, szwed-

Przychylne głosy prasy obcej o Chmielewskim

Chmielewski był niewątpliwie najlepszym z naszych bokserów w turnieju olimpijskim nie tylko dlatego, że przedostał się do półfinału, lecz przedewszystkiem zasługuje na wyróżnienie ze względu na swą niesłychanie piękną postawę, nieporównaną waleczność i demonstrowanie jednego z najpiękniejszych stylów bokerskich w obecnym turnieju. Poza tem wyróżnia się ambicją, która mu zjednała publiczność i prasę wszystkich odcieni i wszystkich narodowości.

Olimpijczy mistrzowie bokerscy

Mistrzostwa i medale w poszczególnych wagach zdobyli:

Waga musza: 1) Kaiser (Niemcy).
Waga kogucia: 1) Sergio (Włochy).
Waga piórkowa: 1) Casanovas (Argenty-na).
Waga lekka: 1) Marangi (Węgry).
Waga półśrednia: 1) Suvio (Finlandja).
Waga średnia: 1) Jean Oespeaux (Francja).
Waga półciężka: 1) Roger Michelot (Francja).
Waga ciężka: 1) Runge (Niemcy).

W piłce ręcznej mistrzostwo zdobyli Niemcy

Mistrzostwo olimpijskie w piłce ręcznej zdobyli Niemcy, odnosząc w finale zwycięstwo nad Austrią 10:6.

Japończyk Terada wygrywa 1500 m stylem dowolnym

Mistrzostwo olimpijskie na 1500 m. zdobył Japończyk Terada w czasie — 19:13,7, spychając Amerykanina Medice na drugie miejsce. Czas Amerykanina wynosił 19:34. Trzecie i czwarte miejsce obsadzili również Japończycy Uto 19:34,5 i Ishiharada 19:48,5. 5) Pflangen (Ameryka) 19:54,8. 6) Kellers (Anglja) 19:52,4.

cy, duńscy itd. Nawet znakomite konie irlandzkie nie wytrzymały tego tempa. Na trasie zdarzyło się kilka wypadków. Niemiec por. von Genheim na koniu Kurfuert złamał rękę przy wypadku na 5-tej przeszkodzie, mimo to pojechał dalej i parcours skończył. Kpt. Willens (Stany Zjedn.) złamał nogę. Klacz Manuela włoskiego ka-

Nowa powieść!

Już w krótko zaczynamy druk niezwykle ciekawej powieści p. t.

Widmo Carlosa

pióra

Edzislawa Karc-Jaworskiego

Polskie gimnastyczki na Olimpiadzie



Na zdjęciu naszym widzimy moment ćwiczeń na przyrządach, wykonanych przez zawodniczki polskiej olimpijskiej drużyny gimnastycznej. Drużyna polska, wywarła w Berlinie doskonałe wrażenie.

Porażka Chmielewskiego w półfinale

W półfinale olimpijskiego turnieju bokerskiego w wadze średniej Chmielewski przegrał na punkty z Norwegiem Tillerem i został wyeliminowany.

Chmielewski walczył ze spuchniętymi rękami i lewą prawie zupełnie niezdolną do ciosu. Był pozatem ogromnie osłabiony fizycznie po walce piątkowej, jedynie niesłychaną siłą woli, mimo szalonego bólu, wytrwał dzielny nasz zawodnik i nie wycofał się z ringu.

Znakomita technika pozwoliła mu w tych nienormalnych warunkach walki uniknąć nokautu. Porażka Polaka, któ-

pitana Cerutti na piątej przeszkodzie została tak potłuczona, że musiano ją zabrać z trasy. Dwukrotny zwycięzca olimpijski tej próby w r. 1928 w Amsterdamie i 1932 w Los Angeles Holender Pahud de Mortanges na fenomenalnej klaczy Maedel nie skończył przebiegu. Klacz trzykrotnie odmówiła skoku.

Najbardziej trudną dla jeźdźców zagranicznych była przeszkoda nr. 4, na której 75 procent kawalerzystów oficie otrzymało punkty karne. Była to t. zw. pułapka-bajero, mająca od samego brzegu około półtora metra głębokości. Kawalerzyści, spadający do wody formalnie topili się, niektórzy jeźdźcy pływali łącznie z koniem. Poza Niemcami nikt nie wiedział, że należy tu jechać bardzo wolno, dopiero po przejechaniu przez pierwszych jeźdźców, zawodnicy zdolali uprzedzić kolegów jak mają jechać.

Z tej morderczej walki Polacy wyszli w sposób następujący:

Rtm. Kulesza, jako Nr. 18, na zapasowej Tosce otrzymał wczoraj 300 punktów karnych, tak, że wraz z otrzymanymi w pierwszej próbie ujeżdżania miał w sumie 438 punktów karnych.

Rtm. Rojewicz na Arlekinie jechał jako numer 5. Rtm. Rojewicza wprowadzono raz w błąd co do kierunku trasy, przyczem stracił kilkanaście minut, zanim dało się wyjaśnić nieporozumienie. Na skutek protestu naszego jeźdźcy odliczono mu 15 minut. Za wczorajszy przebieg w terenie rtm. Rojewicz dostał 123 punkty, co łącznie z 78 punktami z pierwszej próby wynosi 201 punktów. W ten sposób rtm. Rojewicz zakwalifikował się jako najlepszy z polskich jeźdźców.

Rtm. Kaweck 1 jako nr. 52. Trasę przeszedł naogół dobrze, ale na 51-tej przeszkodzie podczas upadku silnie się potłukł, tak, że z trudem wyjęto go z pod konia. Pogalopował jednak dalej. Rtm. Kaweck miał wczoraj 130 punktów karnych, co łącznie z punktami z pierwszej próby — 127,7 wyniosło 257,7 punktów karnych.

Drużynowo Polacy zakwalifikowali się na trzecim miejscu, mając 896,7 punktów karnych.

Wynik uzyskany przez naszych jeźdźców uważa więc należy za duży sukces.



Austrjacki jeździec gen. von Pongracz, liczący 72 lata, najstarszy uczestnik Igrzysk Olimpijskich, rozmawia z najmłodszą zawodniczką olimpijską, pływaczką duńską Inge Sörensen.

WYSOKA PORAŻKA WĘGRÓW Z POLSKĄ W TENISIE.

Mecz tenisowy Polska — Węgry, rozegrany w Warszawie, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 5:0.

FINAŁY CZWÓREK BEZ STERNIKA.

Wyniki finałów czwórek bez sternika były następujące: 1) Niemcy w czasie 7:01,8, 2) Anglja 7:06,5, 3) Szwajcaria 7:10,6, 4) Włochy 7:12,4, 5) Austria 7:20,5, 6) Danja 7:26,3.

JAPONCZYK MAMURO WYGRYWA 200 m stylem klasycznym.

Mistrzostwo olimpijskie na 200 m. stylem klasycznym panów zdobył Japończyk Mamuro, uzyskując czas — 2:42,5, 2) Sietas (Niemcy) 2:42,9, 3) Koike (Japonja) 2:44,2, 4) Higgins (Ameryka) 2:45,2, 5) Ito (Japonja) 2:47,6, 6) Balke (Niemcy) 2:47,8.

HOLENDERKA MASTENBROEK

wygrywa 400 m. stylem dowolnym.

Mistrzostwo olimpijskie na 400 m. stylem dowolnym zdobyła Holendka Mastenbroek w czasie 5:26,4 s., 2) Hyeger (Danja) 5:27,5, 3) Wingard (Ameryka) 5:27,5, 4) Petty (Ameryka) 5:32,2, 5) Coutinho (Brazylja) 5:35,2, 6) Kojima (Japonja) 5:43,1.

HOLANDJA ZWYCIĘŻA W SZTAPECIE

4x100 metrów stylem dowolnym. W finale sztafety 4x100 m. stylem dowolnym pań zwyciężyła Holandia w składzie Selbach, agner, Oen, Ouden, Mastenbroek, uzyskując czas 4:36 (nowy rekord olimpijski). 2) Niemcy 4:36,8, 3) Ameryka 4:40,2, 4) Węgry 4:48, 5) Kanada 4:48, 6) Anglja.

AMERYKANIE ZDOBYWAJĄ DWA PIERWSZE MIEJSCA W SKOKACH PŁYWACKICH.

W skokach wieżowych panów Ameryka zajęła dwa pierwsze miejsca. 1) Wayne, 2) Root, 3) Stork (Niemcy), 4) Weiss (Niemcy), 5) Kurtz (Ameryka), 6) Shibahara (Japonja).

Wiadomości sportowe z kraju

ZAKOŃCZENIE KAJAKOWYCH MISTRZOSTW POLSKICH W PUCKU.

Puck. (PAT.) W niedzielę nastąpiło zakończenie czwartych kajakowych mistrzostw Polski.

Mistrzostwa w biegu na 1 km. zdobył następujący zawodnicy:
Jedynki — Sobieraj (Poznań).
Dwójki składaki — Zachęta i Munnich (Kraków).
Jedynki składaki — Włodarczyk (Kraków).
Dwójki mieszane — Lanzanka i Falkowski (Grudziądz).
Dwójki składaki mieszane — Włodarczyk i Trojańska (Kraków).
Jedynki składaki pań na 600 m. — Trojańska (Kraków).
Kajaki pań — Lanzanka (Grudziądz).
Nagrody zwycięzcom wręczał wojewoda pomorski Raczkiewicz.

DALSZE WYNIKI PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ROBOTNICZYCH POLSKI.

Piękny sukces R. K. S. „Bałtyk” z Gdyni.

Lódź. (PAT.) W ramach rozgrywek na terenie okr. łódzkiego mistrzostw robotniczych Polski w piłce nożnej odbyły się w Łodzi 2 mecze piłkarskie:

W pierwszym R. K. S. „Bałtyk” (Gdynia) pokonał R. K. S. „Ruch” Brześć n/Bugiem w stosunku 2:1 (1:1).

W drugim meczu R. K. S. „Bałtyk” pokonał R. I. S. „Widzew” (Łódź) w stosunku 2:1 (1:0).

Liga

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 1:0 (0:0)

Kraków. (PAT.) Jedyny rozegrany w czasie świat mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Garbarnią a Warszawianką zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 1:0 (0:0).

Zawody prowadził p. Sławkowski. Publiczności około tysiąca.

Znaczenie polityczne wizyty gen. Gamelin w oświetleniu francuskim

Jeden z wybitniejszych publicystów francuskich, znany pod pseudonimem Saint - Brice, redaktor politycznego wielkiego dziennika politycznego „Le Journal” nadsyła nam z okazji wizyty gen. Gamelin w Polsce poniższy artykuł.

Redakcja.

Paryż, w sierpniu

Jakże często zapowiadano nam z najróżniejszych stron kres przymierza polsko - francuskiego! I oto misja, którą spełnia przez swą wizytę w Polsce gen. Gamelin, szef sztabu armii francuskiej, dowodzi, iż układ sprzymierzeńcy jest bardziej żywy, niż kiedykolwiek...

Cóż bardziej naturalnego, aniżeli sojusz polsko-francuski? Chociaż mechanizm stałej współpracy wojskowej polsko - francuskiej musi być od czasu do czasu rewidowany, to jednak zniknięcie przymierza może nastąpić chyba tylko razem ze zniknięciem z powierzchni ziemi jednego z jego partnerów...

Chciałoby się powiedzieć, że istnienie sojuszu polsko - francuskiego jest wymogiem samej natury rzeczy, gdyby nie to, że należy przecież brać pod uwagę cały szereg czynników emocjonalnych, jak wspomnienia przeszłości, które przetrwały tragiczne częste koleje losów obu narodów. Poza to zaś — geografia, położenie geo - polityczne Polski i Francji, które z mocą imperatywnego nakazu narzuca obu krajom współpracę we wszelkich dziedzinach, a w wojskowej - o - obronnej przedewszystkiem. Wystarczy jeden rzut oka na mapę, ażeby prawdę tę pojąć.

Przecież sojusz francusko-rosyjski XIX-go wieku, zawarty na skutek izolowania Francji po wojnie 1870-71 r. tłumaczy się tylko tem, że Polska nie istniała wówczas w Europie. Mimo to — Francja długo opierała się myśli związania się z carską Rosją, winowajczynią rozbiórów Polski. Uległa Francja pod naciskiem sytuacji i... drogo placila — choćby za wciągnięcie jej przez Rosję w skomplikowane rozgrywki na Dalekim Wschodzie. Obecnie jednak, kiedy Odrodzona Polska zajęła miejsce Rosji i związała się umową sojuszną z Francją, sytuacja jest gruntownie zmieniona. Francja nie ma powodu do obaw. **Sojusz z Polską ma dla niej pełną wartość.**

A jednak na tle sojuszu tego, **nie zawsze Paryż prowadził politykę konsekwentną.** Nie trzeba zapominać, że właśnie z Paryża wychodziły wszystkie pod adresem Polski kierowane słowa zachęty do pogodzenia się z Niemcami. Nie trzeba również zapominać, iż na sojuszu polsko - francuskim nie zaciążyłyby nigdy najmniejszej nawet cieni, gdyby ze strony Francji nie chciano zmusić Polski do przyjęcia opieki sowieckiej. Jesteśmy przekonani, że byłoby to fatalnym dla Francji.

Zdrowy rozsądek nakazuje Polsce uprawianie polityki równowagi pomiędzy Niemcami i Rosją. Polityka taka jest najlepsza zarówno dla interesów polskich, jak i francuskich. Pamiętać również trzeba, pamiętać o tem powinno się przedewszystkiem we Francji, że gdyby Francja popadła w nieszczęście, gdyby zwały się na nią siły wrogie, to wówczas nie Rosja, ale tylko Polska mogłaby jej spieszyć z pomocą. Podobnie — napewno nie Rosja wyciągałaby Polskę z nieszczęścia... **Doświadczenia rozbiórów Polski są zbyt żywe, ażeby Polska mogła zaufać Rosji, zgodzić się na pomoc rosyjską...**

Tylko współpraca polsko - francuska gwarantuje grę rzeczywistych sił i dlatego tak wielkie znaczenie przywiązujemy do wizyty gen. Gamelin'a w Warszawie.

Wódz armii francuskiej znajdzie w Polsce wiele wielkich wspomnień. Jednym z najbardziej wzruszających będą wspomnienia wizyt marszałka Focha i marszałka Franchet d'Esperey, dekorującego Marszałka Piłsudskiego francuskim „medalem wojskowym”.

Oprócz zaś wspomnień — znajdzie gen. Gamelin w Polsce **wielkie problemy do rozwiązania.** Jesteśmy w przededniu nowego układu stosunków w Europie. Wszystkie czynniki ładu winny działać wspólnie.

Gen. Gamelin jest szczególnie powołany do spełnienia oczekujących go zadań. Naczelne dowództwo armii francuskiej objął on przed kilku laty, po ustąpieniu gen. Weyganda. Po prawej rę-

ce marszałka Focha — kierownictwo wojska francuskiego objęła prawa ręka marszałka Joffre'a. Wspaniała karjera bojowa i sztabowa gen. Gamelin stawia go na czele żołnierzy francuskich. Ten to człowiek będzie omawiał z gen. Śmigłym - Rydzem mechanizm sojuszu wojskowego polsko-francuskiego, celem postawienia go na wysokości potrzeb i zadań.

Saint -Brice.

Dnia 30 bm. zawody o puchar Gordon Bennetta

Dnia 30 bm., na Polu Mokotowskim nastąpi start dwunastu balonów biorących udział w Międzynarodowych Zawodach Balonów Wolnych o puchar Gordon Bennetta. W zawodach uczestniczą: trzy balony polskie, trzy niemieckie, dwa belgijskie, 1 francuski, 1 szwajcarski, 1

Stanów Zjednoczonych, 1 Hiszpanji. Kierownikiem zawodów jest ppłk. Wolszlegier.

W przeddzień zawodów Aeroklub RP. urządza na lotnisku mokotowskim szereg imprez lotniczych i atrakcyj widowiskowych.

Na 18.404 spraw tylko 1.255 odwołań

Ludność wiejska jest naogół zadowol. z orzeczeń urzędów rozjemczych

Działalność urzędów rozjemczych spotyka się naogół z zadowoleniem ludności wiejskiej. Tak np. na Wołyniu w okresie od powstania urzędów do dnia 1 kwietnia br. ogólna ilość spraw załatwionych przez urzędy, wyniosła 18.404, na które wniesiono tylko 1.255 odwołań, co stanowi 6,82 proc. Z odwołań tych wołyńskie sądy grodzkie względnie okręgowe załatwiły 894 sprawy, z czego w 673 sprawach przyznano rację urzędowi rozjemczym, a w 214 sprawach — odwołującym się.

Z zestawienia powyższego wynika, że sprawność i poziom orzecznictwa Powiatowych Urzędów Rozjemczych na Wołyniu stają się wysokie.

Działalność zaś Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łucku, gdzie sprawy są bardzo skomplikowane i brak jest odpowiedniej judykatury, przedstawiała się na 1. 7. br. następująco: spraw wniesiono ogółem 602, załatwiono 535, odwołań do sądów wniesiono 88, sądy rozpatrzyły 60, orzeczeń WUR. uchylily 13.

Rozwój spółdzielczości mleczarskiej

W bieżącym roku zaznaczył się bardzo silny rozwój spółdzielczości mleczarskiej, zrzeszonej w Związku Spółdz. Roln. i Zar.-Gospod. Obrazują to najlepiej dane porównawcze z pierwszym kwartałem br. z tym samym okresem roku poprzedniego. Liczba spółdzielni mleczarskich wzrosła z 898 na 1000. Mleka dostarczono do spółdzielni w pierwszym kwartale br. 122.000 litrów, a w pierwszym kwartale r. 1935 — 82.000 litrów.

Wzrost wynosi więc 48%. Za nabiał uzyskano 14.450 tys. zł. wobec 9.338 tys. zł. w roku ubiegłym — wzrost 54%. Za mleko wypłacono rolnikom 11.890 tys. zł., podczas gdy w r. ub. — 6.909 tys. zł. — wzrost 72%. Wzrosła również sprawność organizacyjna spółdzielni mleczarskich, o czym świadczy zmniejszenie się różnicy (w procentach) między sumą uzyskaną za sprzedaży nabiału a sumą wypłaconą dostawcom.

Jedziemy na „Jarmark Poleski”

Największym obchodem ludowym na Polesiu, będącym dla obcych polem do niezwykle ciekawych obserwacji, jest doroczny odpust t. zw. „Spas” w dniu 19 8. w Pińsku, na który przybywa ludność łodziami z najodleglejszych zakątków Polesia. Podczas odpustu odbywa się również na łodziach targ.

W tym roku wykorzystano ten ciekawy obchód dla wzmocnienia ruchu turystycznego na Polesiu, i w tym celu w okresie odpustu, tj. w czasie od 15 do 31 sierpnia zorganizowano w Pińsku t. zw. „Jarmark Poleski”, urządzając poza to szereg specjalnych imprez dla turystów, którzy uzyskają możliwość zwiedzania na łodziach i statkach uroczej krainy poleskich jezior.

W okresie trwania Jarmarku zostanie ot-

wartą w Pińsku interesująca wystawa przemysłu rzemieślniczego, a prócz głównego targu w dniu „Spasa” odbędą się nie mniej malownicze charakterystyczne targi lokalne.

Na „Jarmark Poleski” Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd turystyczny z całego kraju na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa. Dają one prawo do 75 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej, do 50 proc. zniżki na wycieczki wodne, do bezpłatnego wstępu do Muzeum Poleskiego i bezpłatnej wycieczki po Pińsku pod opieką przewodnika.

Karty uczestnictwa są ważne od 14 sierpnia do 1 września. Wydają je biura podróży.

Jeszcze z pobytu „Daru Pomorza” w Kilonji

Serdeczne przyjęcie w ratuszu. — Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza

Z okazji pobytu polskiego statku szkolnego „Dar Pomorza” odbyło się na miejscowym ratuszu przyjęcie dla delegacji statku, w którym wzięli udział ze strony niemieckiej nadburmistrz miasta Behrens, oficerowie marynarki wojennej, przedstawiciel komendanta forticy oraz reprezentanci społeczeństwa.

W czasie przyjęcia mowę na cześć gości polskich wygłosił nadburmistrz Behrens, dając wyraz radości z powodu pierwszych odwiedzin polskiego statku szkolnego w niemieckim porcie wojennym i witając szczególnie serdecznie przedstawicieli młodego pokolenia polskiego w osobach uczniów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, stanowiących załogę „Daru Pomorza”. Mówca wspominał o zeszlenczonych odwiedzinach kontrtorpedowców polskich i wyraził na-

dzieję, że i obecne odwiedziny przyczynią się do pogłębienia wzajemnych przyjaznych stosunków pomiędzy obu narodami. Na zakończenie nadburmistrz Behrens wznosił kielich na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Narodu polskiego.

Odpowiedział na przemówienie dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej kmdr. Wł. Kosianowski, dziękując za serdeczne przyjęcie i podkreślając wybitną rolę, jaką odegrali w dziele pokojowego współżycia obu narodów wielcy ich wodzowie i mężowie stanu Marszałek Piłsudski i Kanclerz Hitler. Przemówienie swoje kmdr. Kosianowski zakończył toastem za pomyślność narodu niemieckiego i Adolfa Hitlera.

Przyjęcie gości polskich zakończyło śniadanie, spożyte w sali posiedzeń ratusza.

List pasterski głowy kościoła grecko-katolickiego przeciwko komunizmowi

Głowa kościoła grecko - katolickiego, metropolita Szeptycki, ogłosił list pasterski przeciwko komunizmowi. Dostojnik kościoła przestrzega w swym liście szerokie warstwy ludności ukraińskiej przed działalnością komunistów, wskazując, że w czasach ostatnich ze względów taktycznych ukryła się ona pod akcją t. zw. „Frontu Ludowego”.

Znaczki pocztowe z okazji zawodów Gordon Bennetta

Dnia 15 bm., ukazą się nowe znaczki pocztowe wartości 30 i 50 groszy, wypuszczone w ilości 250.000 z okazji zawodów balonowych o puchar Gordon Bennetta.

Poczta balonowa na zjeździe w Sanoku

W czasie „Zjazdu Górskiego” w Sanoku, zorganizowana będzie poczta balonowa, którą obsłuży balon „Sanok”, z miejscowego klubu balonowego.

Pragnący przesłać listy tą drogą, winni adresować listy te, do urzędu pocztowego w Sanoku, skąd je zabierze balon „Sanok”.

Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

W lipcu br. stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. zwiększył się o 5.758.942 zł., osiągając na dzień 31-go lipca b. r. sumę 650.633.223 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających. W ciągu lipca P. K. O. wydała — 41.287 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31. 7. 1936 r. ogólną ilość 2.139.443 czynnych książeczek.

Sejm żydowski w Genewie

Obrazy światowego kongresu żydowskiego w Genewie toczyły się dziś w dalszym ciągu. Po przemówieniach powitalnych wygłoszono szereg referatów m. in. przemawiali: Goldman (Genewa), Lestchynsky (Ameryka). Referaty poświęcone były omówieniu sytuacji żydów w poszczególnych krajach. Mówcy w szczególności pesymistycznych barwach odmalowali położenie żydów w Europie środkowej i wschodniej. Delegat żydów polskich Tartakower, wygłosił dłuższy referat na temat konieczności stworzenia ośrodków emigracyjnych dla żydów.

Czy wiecie że...

— Zaledwie jedna trzecia mieszkańców kuli ziemskiej używa przy jedzeniu noża i widelca. Jedna trzecia posługuje się pałeczkami drewnianymi lub kościanymi. Wreszcie pozostała jedna trzecia ludności naszego globu je jedynie przy pomocy własnych palców.

Przy migrenie i nerwowości naskutek złego trawienia lub niezłytu jelit, wystarcza częstokroć niewielka ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa do usunięcia tych dolegliwości już w przeciągu 1-2 godzin. Zalecana przez lekarzy.

Kongres Strzelecki Bractw Kurkowych w Gdyni

Zbratanie się stanu średniego z morzem

Kongres Zjednoczenia Strzeleckich Bractw Kurkowych w Polsce, który poraz pierwszy urządzony został w Gdyni w dniu 15 i 16 sierpnia, miał przebieg wspaniały. Wzięło w nim udział ponad 1000 „braci” ze wszystkich stron Polski, szczególnie wielu przedstawicieli przysłało najstarsze, bo założone w r. 1252 bractwo poznańskie oraz bractwa pomorskie.

Uroczystości strzelców kurkowych rozpoczęły się w sobotę przed południem. Z samego rana król Zjednoczenia Bractw Kurkowych p. Kasza z Mikołowa na Śląsku w otoczeniu władz Zjednoczenia dokonał przeglądu oddziałów „braci”, zebranych w pobliżu Komisarjatu Rządu w Aleji im. Marsz. Piłsudskiego, skąd ruszono przez miasto na plac Grunwaldzki, by tam złożyć raport wojewodzie pomorskiemu ministrowi Raczkiewiczowi, jako przedstawicielowi Protektora Kongresu, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po raporcie strzelcy kurkowi wysłuchali mszy św. polowej, odprawionej przez ks. kanonika Turzyńskiego na placu Grunwaldzkim z okazji „Święta Żołnierza Polskiego”. Na mszy tej Wysockiego Protektora Kongresu Bractw Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował p. wojewoda pomorski min. Raczkiewicz. Obecni byli również dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski, komendant miasta Gdyni ppłk. Doskoczyński, komisarz Rządu Sokół, prezes Sądu Okręgowego w Gdyni Parczewski, prokurator S. O. Kozłowski, senator dr. Glowacki, poseł Marchlewski, b. prezydent m. Poznania Ratajski oraz bracia kurkowi z królem Zjednoczenia Kaszą oraz prezesem Zjednoczenia Maciejewskim na czele.

Po nabożeństwie, w czasie akademii Bractw, urządzanej na placu Grunwaldz-

kim, orkiestra Marynarki Wojennej odegrała szereg utworów, chór „Symfonia” wykonał kilka okolicznościowych pieśni, poczem prezes Zjednoczenia Bractw Maciejewski z Poznania wygłosił dłuższe przemówienie, w którym z szczególnym naciskiem zwrócił uwagę na obowiązki strzelców kurkowych wobec tak ważnego dla całej Polski zagadnienia morskiego.

Po akademii bracia kurkowi, reprezen-

tujący przeważnie polski stan średni, dokonali w imieniu tego stanu zaślubin z morzem polskiem. W obecności p. Wojewody król Zjednoczenia Kasza wrzucił do wód zatoki złotą odznakę polskich bractw kurkowych.

Krótko potem wszyscy biorący udział w kongresie bracia przedelfowali na ul. 10 Lutego przed przedstawicielami władz z p. Wojewodą na czele.

Uchwalone na kongresie rezolucje zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Wojewoda Pomorski między strzelcami gdyńskimi

Korzystając z pobytu w Gdyni wojewoda pomorskiego min. Raczkiewicza, miejscowy oddział Związku Strzeleckiego przedstawił się nowemu władzowi ziemi pomorskiej.

Bezpośrednio po defiladzie oddziałów wojskowych i Strzeleckich Bractw Kurkowych na ul. 10 Lutego, oddział gdyński Związku Strzeleckiego, ze swą słynną drużyną piechurów, która w roku bieżącym zwyciężyła w marszu Szlakiem Kadrowki, oraz sekcją motocyklową z motorami na czele, uszeregowali się na Skwerze Kościuszki. Celem przedstawienia p. Wojewodzie dotychczasowego dorobku oddziału, strzelcy przynieśli na Skwer ze sobą wszystkie nagrody, zdobyte w ciągu kilku ostatnich lat w rozmaitych imprezach sportowych na te-

renie całego kraju. Między innymi, bardzo pięknymi nagrodami, szczególną uwagę zwracała wspaniała wieczyście przechodnia nagroda Marszałka Piłsudskiego, ufundowana przez zmarłego Wodza w r. 1934 dla drużyny zwycięskiej w marszu „Szlakiem Kadrowki”. Jak wiadomo, nagrodę tę w roku bieżącym zdobyła gdyńska drużyna Związku Strzeleckiego.

Gdy p. Wojewoda przybył na Skwer, zameldowano Mu stan liczebny drużyny Z. S., poczem przy dźwiękach „Pierwszej Brygady p. Wojewoda przeszedł przed oddziałem. Następnie p. Wojewoda, po dokładniejszym obejrzeniu nagród sportowych, rozmawiał dłuższy czas z kilku strzelcami, wypytyując się ich szczegółowo o historię oddziału.

Pod znakiem pszczoł i miodu

Otwarcie I-ej Pomorskiej Wystawy Pszczelniczej - Ogólnopolski zjazd pszczelarzy - Walny zjazd Pomorskiego Związku Pszczelarzy

W ub. piątek p. wicewojewoda pomorski Szczepański w obecności p. prezydenta m. Torunia Raszel i prezesa Izby Rolniczej p. Donimirskego i licznie zaproszonych gości ze sfer gospodarczych dokonał otwarcia I. Pomorskiej Wystawy Pszczelniczej, zorganizowanej przez Pomorski Zw. Pszczelarzy w hali wystawowej na Bydgoskiem Przedmieściu w Toruniu. Przed otwarciem przemówił I. wiceprezes Związku p. Falkowski.

Po przecięciu wstęgi przez p. wicewojewodę p. wiceprezes Falkowski oprowadził gości po terenie wystawy, która obrazuje dorobek zorganizowanych pszczelarzy pomorskich.

Wystawa jest otwarta codziennie od godz. 9-20, i to do środy, jeśli nie nastąpi przedłużenie.

W następnym numerze omówimy szerzej I. Pomorską Wystawę Pszczelniczą.

W sobotę o godz. 11.30 prezes Pomorskiego Związku Pszczelarzy p. Leon Kozikowski z Brodnicy zagał w Dworze Artusa ogólnopolski zjazd pszczelarzy

w obecności 500 delegatów z całej Polski i gości. P. Wojewodę Pomorskiego reprezentował p. radca Tollik.

Zjazd obradował kolejno w Dworze Artusa i w parku „Zieleniec”.

Referaty wygłosili prof. Aleksander Kozikowski z politechniki lwowskiej i prof. Blank-Weissberg z Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego.

W niedzielę o godz. 10 odbył się walny zjazd Pomorskiego Związku Pszczelarzy, któremu przewodniczył dotychczasowy prezes p. Kozikowski z Brodnicy.

Po sprawozdaniach członków zarządu i udzieleniu przez zjazd absolutorjum wybrano nowy zarząd Związku w dotychczasowym składzie: pp. Leonard Kozikowski, Brodnica — prezes, Antoni Falkowski, Toruń — I. wiceprezes, Bulka Jan, Brodnica — II. wiceprezes, Delewski, Brodnica — sekretarz, dyr. Stefan Barcz, Grudziądz — skarbnik.

Podczas obrad p. wiceprezes Falkowski wygłosił przemówienie o I. Pomorskiej Wystawie Pszczelniczej.

Dnia 15. VIII. 36 r., o godz. 8.30 spodobalo się Panu Bogu zabrać do grona swoich aniołków naszego jedynego najukochańszego synka i braciszka

śp.
Henryka Niewiadę

w czwartej wiosnie życia,
o czym donoszą w nieutulonym żalu stroskani

ródzice i siostrzyczka

Pogrzeb odbędzie się w Kowalewie, we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 10-tej. Czersk, Kowalewo, dnia 17. VIII 36r.

Obchód 16-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą” w Świeciu

Poświęcenie zmotoryzowanego sprzętu strażackiego

(ś) Świecie nad Wisłą.

Świecie obchodziło 16-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą” łącznie z uroczystościami strażackimi, z uroczystością poświęcenia zmotoryzowanego sprzętu strażackiego ochotniczej straży pożarnej w Świeciu.

Do zbiórki stanęły liczne straże pożarne z powiatu, przybyły mimo niepogody na swe doroczne jakoby święto, jak również stanęły niektóre z miejscowych organizacji społecznych ze sztandarami; najliczniej stanął Sokół.

Po nabożeństwie, na placu min. Pierackiego miało nastąpić poświęcenie sprzętu strażackiego zmotoryzowanego miejscowej straży pożarnej. Strażacy i organizacje ustawiły się w czworoboku, przy sprzęcie zajęli miejsca pp.: starosta Cwinarowicz, wicestarosta Dołycki, burmistrz Kęsik, em. starosta Kowalski, radca miejski Domachowski, dyr. Donarski, senior strażactwa miejscowego Maczkowski, kupiec Bartel, nac. Wojciak, nac. Kamrowski, rejent Buczkowski, mgr. Jeszke, prezes Tow. Przemysłowców Kierzkowski, mec. Jabłonka, rektor Zatorski, mgr. Manthey, sekr. Wyzd. Pow. Rydzkowski, zast. kom. pow. pp. Dutkowski, insp. Koswenda, rejent Brzeski i inni i to jako chrześni; poświęcenia dokonał ks. radca. Nastąpiły przemówienia: pp. burmistrza Kęsika, oddającego poświęcony sprzęt miejscowej straży, złożenie przyrzeczenia w im. tej straży przez naczelnika p. Bornę, przemówienie o rocznicy „Cudu nad Wisłą” reagenta Brzeskiego, dalej, insp. pow. Górskiego, i em. starostę Kowalskiego. P. starosta wręczył naczelnikom wyróżnionych straży z powiatu listy pochwalne, poczem, po defiladzie odbył się wspólny obiad. Po obiedzie na boisku miały miejsce zawody i pokazy strażackie.

Otwarcie wystawy gastronomicznej i hotelarskiej w Gdyni

W sobotę, 15 bm. o godz. 13 otwarta została na terenie Targów i Wystaw w Gdyni, wystawa gastronomiczna i hotelarska, urządzona staraniem Związku Towarzystw Restauratorów, Właścicieli Hoteli i Spokrewnionych Zawodów na miasto i port Gdynię.

Otwarcia wystawy dokonał, przecinając symboliczną wstęgę dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. Kulikowski. Przed otwarciem wystawy przemówienie powitalne wygłosił prezes Związku Restauratorów Pomorskich p. Penkalla.

Wystawa, która obsłajał dość licznie nie tylko firmy gastronomiczne, ale i szereg firm pokrewnych braż, zwiedzana była z zainteresowaniem przez publiczność.

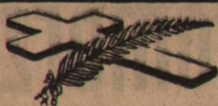
Programy radiowe

Poniedziałek, 17 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Pieśń poranna, 6,38 Gimnastyka, 6,50 Muzyka z płyt, 7,20 Dziennik, program i informacje, 7,40 do 8,00 Muzyka z płyt, 11,57 Sygnał czasu, 12,03 Skrzynka rolnicza, 12,13 Dziennik, 12,23-13,15 Koncert z płyt, 15,30 Wiadomości gospodarcze, 15,45 Reportaż „Co zobaczyłem przez lunetę”, 16,00 Koncert popularny w wyk. Ork. Filharmonji Warsz. z Cieclocinka, 16,45 Pogadanka „Jak rozpoznać dobry nabiał”, 17,00 Koncert solistów z Krakowa, 17,50 Pogadanka, 18,00 Skrzynka ogólna, 18,15 Reklamy, 18,50 Pogadanka aktualna, 19,00 Reportaż „Zjazd górski w Sanoku”, 19,30 Koncert muzyki operowej z Wilna, 20,30 Feljton, 20,45 Dziennik, 20,55 Pogadanka aktualna, 21,00 Reportaż, 22,00 Feljton „Niemcy pod wrażeniem Igrzysk Olimpijskich”, 22,15 Sport, 22,25 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej, 23,00 Muzyka tańeczna z płyt. Koniec o godz. 24.

Oleum Petrae „Glimar” jedyny preparat naftowy do higieny i pielęgnacji włosów, uzdrowia niezawodnie skórę i usuwa łupież.



W dniu 14 sierpnia b. r. zmarł

ś. p.

Franciszek Kłopotcki

Radny miasta Torunia
Członek Klubu Radzieckiego Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

niestrudzony społecznik i zasłużony działacz gospodarczy

Cześć Jego świetlanej pamięci.

Klub Radziecki

Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego
w Toruniu.

5087 C



W dniu 14 sierpnia b. r. zmarł

ś. p.

Franciszek Kłopotcki

II. wiceprezes Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu

W Zmarłym tracimy gorliwego członka i zacnego Kolegę.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Zarząd Korporacji Kupców Chrześcijańskich

w Toruniu.

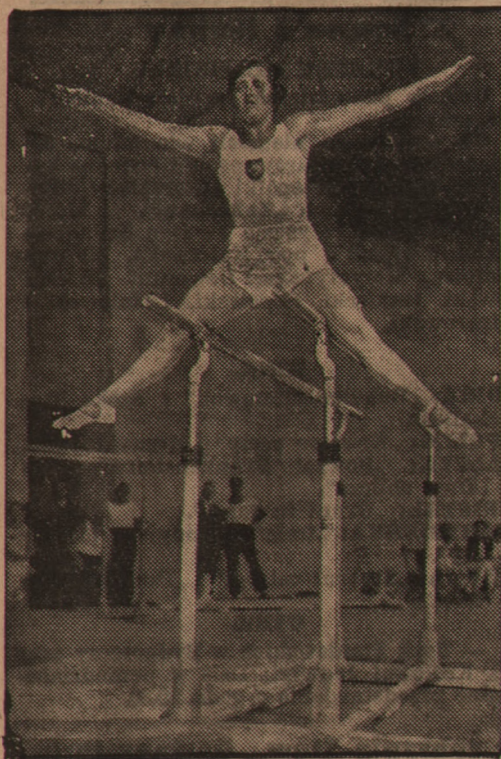
5086 C



OLIMPIJADA



W gimnastyce pań złoty medal zdobyli Niemcy



Na rycinie gimnastyczka niemiecka Bürger

Szermierka

JAK STRACILIŚMY TRZECIE MIEJSCE W SZABLI

Finał szabli — jak już podawaliśmy — przyniósł nam dotkliwą porażkę. W meczu z Niemcami, który zdecydować miał o zajęciu trzeciego miejsca, Polacy przegrali w stosunku 9:3, zajmując dopiero czwarte miejsce.

Jak już zaznaczyliśmy, na ostatnich trzech olimpiadach polska szabla kwalifikowała się stale na trzecie miejsce i wracała do kraju z brązowym medalem. Porażka wczorajsza jest dla nas niesłychanie dotkliwa i da się wytłumaczyć tem, że Polacy wszystkie siły stracili w meczu z Włochami.

W meczu tym walczyli Polacy nie tylko z Włochami, lecz również z kompletem sędziowskim, który wielokrotnie krzywdził zawodników polskich. Sędziowie odebrali w tym meczu Polakom pewne zwycięstwo, które mogli nam dać wynik 7:5, gdyby nie skrzywdzono Zaczyska w meczu z Saudinim i Sobiką w meczu z Marchi. W meczu z Włochami były wypadki, że niektórzy zawodnicy włoscy przyznawali się do otrzymania touche, sędziowie jednak utrzymywali, że trafienia nie było.

Zmęczeni meczem z Włochami, Polacy ulegli Niemcom niespodziewanie łatwo. W meczu tym znowu najlepszym naszym szermierzem był Sobik, który wygrał dwie walki, mianowicie z Wahlem i Eisenekerem. Segda pokonał Heinsa, natomiast Dobrowolski i Papee przegrali po trzy walki.

W drużynie niemieckiej najlepszym zawodnikiem był słynny Casmir, który wygrał wszystkie trzy spotkania.

Po wyniku 9:3 Polacy zrezygnowali z dalszej walki.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie w szabli drużynowej zdobyły Węgry. Włosi zajęli 2-gie miejsce, uzyskując srebrny medal. Niemcy dzięki zwycięstwu nad Polską po raz pierwszy zepchnęli nas z trzeciego na czwarte miejsce w turnieju olimpijskim, zabierając brązowy medal olimpijski.

SOBIK WŚRÓD NAJLEPSZYCH.

W sobotę popołudniu w finale szabli indywidualnej Sobik zajął 7-me miejsce, dając się pobić tylko ekstraklasie włoskiej i węgierskiej. Niestety, porażka Polaka przez słabego Austriaka Loserta i niespodziewanie wysoka przegrana do Włocha Gaudini niegdy zamknęły Sobikowi możliwość uzyskania lepszej klasyfikacji.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Węgier Kabos, mając na 8 walk — 7 wygranych. 2) Włoch Marchi, 3) Węgier Gerey, 4) Węgier Raycsanyi, 5) Włoch Pinton, 6) Włoch Gaudini, 7) Polak Sobik, 8) Austriak Losert, 9) Belg Nuecker.

Walka w finale była właściwie pojedynkiem węgiersko-włoskim o czołową klasyfikację.

Włosi zastosowali niesportową taktykę, gdyż Gaudini i Pinton oddali Marchiemu zwycięskie punkty prawie bez walki, aby łatwiej utworować mu drogę do pierwszego miejsca. Natomiast Węgrzy walczyli ze sobą lojalnie bez uplanowanego zgóry podziału punktów.

Indje mistrzem w hokeju

W finałowym meczu hokejowym Indje pokonały Niemcy 8:1.

Mistrzostwo olimpijskie i złoty medal zdobyły ponownie Indje. Drugie miejsce zajęły Niemcy, trzecie — Holandia.

Bohaterstwo polskich piłkarzy

Piękny głos uznania dla drużyny polskiej na łamach niemieckiej „Gazety Olimpijskiej“

Piłkarze polscy na igrzyskach olimpijskich mimo bohaterskich wysiłków, mimo pięknych sukcesów, zdobyli zaledwie czwarte miejsce. Ale pocieszymy się chociaż głosami pochwały i uznania ze strony gospodarzy niemieckich. Oto co czytamy na łamach niemieckiej „Olympia-Zeitung“:

„Mimo że brak Niemców w szeregu czterech ostatnich drużyn olimpijskich, nastroju wśród stu tysięcy tłumy to nie tłum. Wszyscy na olbrzymim stadionie przeżywają zwycięstwa i porażki obu drużyn niemniej z żywym przejęciem. Zapominało się, że walczą obce drużyny. Panowała wszechwładnie piłka, a zmienne sceny porываły wszystkich.

Przed przerwą Polacy wykazali wspaniałą grę. Atak po ataku uderzał w bramkę norweską, a wszystkie te, precyzyjnie przemyślane uderzenia dowodziły gorącej woli zwycięstwa graczy polskich. Całą jedenastkę polską ożywiały świeży duch i nie odbierało się wrażenia, żeby ich zapał osłabił po porażce z Austrią. Wspaniała była przede wszystkim współpraca między wszystkimi członkami drużyny.

Norwedzy potrzebowali dużo czasu,

zanim skupili swoją ciężką drużynę. Wtedy jednakże posunięcia norweskie stawały się chwilami bardziej stanowcze niż polskie, ale nie tak precyzyjne, nie odznaczające się takim istotnym artyzmem piłkarskim. Norwedzy, znani ze swej odporności, mieli niesłychanie trudne stanowisko pod naporem ataków polskich.

W przerwie sto tysięcy widzów stało pod wrażeniem, że rozstrzygnęła się sprawa brązowego medalu w olimpijskim turnieju piłkarskim po wspaniałej i ofiarnej walce. Gra była jedną z najdojrzalszych i z pewnością także najpiękniejszych podczas całego turnieju olimpijskiego. Polska okazuje się bardzo silną i nadzwyczaj ambitną nacją piłkarską.

Mecz wygrali Norwedzy, ponieważ drużyna ich także pod koniec gry zdołała zdobyć się na nieco większy wysiłek. Oczywiście odegrał tutaj rolę także łut szczęścia, które wreszcie po długich wahaniach przechyliło jezycezek u wagi o odrobinę w jedną stronę... Ale niezapomniany pozostanie cudowny pokaz gry w piłkę nożną drużyny polskiej.“

Czechosłowacka gimnastyczka Dekonove



w chwili wykonywania efektownego ćwiczenia na poręczach. Gimnastyczna drużyna czechosłowacka zdobyła srebrny medal

Meksyk zwycięża w koszykówce Polskę

W piątek rozegrany został mecz koszykówki o trzecie miejsce pomiędzy Meksykiem i Polską. Mecz toczył się w nienormalnych warunkach spowodu ulewy. Mecz wygrała drużyna Meksyku w stosunku 26:12, przyczem do przerwy Meksyk prowadził 23:8.

W meczu finałowym Stany Zjednoczone pokonały Kanadę 12:6. Mecz ten stał na bardzo wysokim poziomie.

Ostateczna punktacja: 1) USA, 2) Kanada, 3) Meksyk, 4) Polska.

Wioślarstwo

Jedyny medal olimpijski w biegu dwójek podwójnych

W biegu dwójek podwójnych osada polska Verey i Ustupski zdobyła trzecie miejsce i brązowy medal olimpijski, jedyny jaki udało się wywalczyć polskim wioślarzom na obecnej Olimpiadzie. Polacy stanowili osadę dobrą i równą.

Po starcie na pierwszych 200 mtr. prowadzą Niemcy przed Anglią, Francją i Polską. Na 500 mtr. Niemcy są na przedzie o jedną długość łodzi przed Anglią, za którą idzie Polska, walcząc z Francją o 3-cie miejsce. Na 600 mtr. Polska idzie na 4-em miejscu przed St. Zjedn. i Australią.

Na ostatnich 200 mtr. prowadzą jeszcze Niemcy i dopiero na samym finiszu wspaniale wyrwa się osada angielska, przychodząc do mety pierwsza o długość przed Niemcami. Na 3-em miejscu Polska o 4 długości po walce z Francją, którą osada nasza dystansuje o jedną długość.

Na 5-em miejscu kwalifikuje się osada St. Zjedn., na 6-em Australja. Czasy były następujące: Anglia 7:20,8, Niemcy 7:26,2, Polacy 7:36,2, Francja 7:42,3, St. Zjedn. 7:44,8, Australja 7:45,1.

Po przybyciu do mety Verey zupełnie wyczerpany padł głową na wiośła, podczas gdy Ustupski ukończył bieg względnie świeży.

FINAŁY DWÓJEK ZE STERNIKIEM.

W finałach dwójek ze sternikiem triumfowały Niemcy w czasie 8:36,9, 2) Włochy 8:40,7, 3) Francja 8:54, 4) Danja 8:55,8, 5) Szwajcaria 9:10,9, 6) Jugosławia 9:19,4.

W DWÓJKACH BEZ STERNIKA POLSKA NA SZÓSTEM MIEJSCU.

W finale dwójek bez sternika zwyciężyli Niemcy (Eichhorn i Strauss) w czasie 8:16,4, 2) Danja 8:19,2, 3) Argentyna 8:23,0, 4) Węgry 8:25,7, 5) Szwajcaria 8:33,0, 6) Polska (Bozuchowski Kobyliński) 8:41,9.

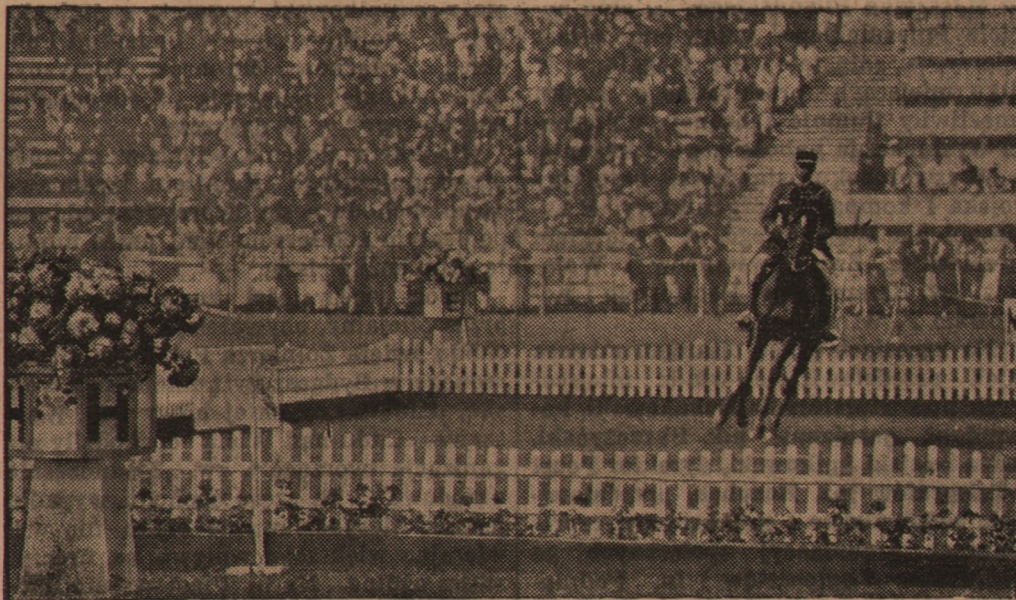
W JEDYNKACH W NIEOBECNOŚCI VEREY'Ą ZWYCIĘŻA SCHAEFER.

W finale jedynek triumfował w nieobecności Verey'a Niemiec Schaefer w czasie 8:21,5, 2) Hasenoehrl (Austria) 8:25,8, 3) Barrow (Ameryka) 8:28, 4) Campbell (Kanada) 8:35, 5) Ruffi (Szwajcaria) 8:38,9, 6) Giorgio (Argentyna) 8:57,5.

W CZWÓRKACH ZE STERNIKIEM WYGRAŁY RÓWNIEŻ NIEMCY.

Finały czwórek ze sternikiem dały następujące wyniki: 1) Niemcy w czasie 7:16,2, 2) Szwajcaria 7:24,3, 3) Francja 7:33,3, 4) Holandia 7:34,7, 5) Węgry 7:35,6, 6) Danja 7:46.

Olimpijski konkurs ujeżdżania konia



Widok na pole Majowe, na którym odbywał się ten konkurs bippiczny

Wspaniała walka mistrza Polski ze sławą amatorskich ringów Ameryki Clarkiem

Ćwierćfinałowy mecz bokserski pomiędzy najlepszym polskim zawodnikiem Chmielewskim, a sławą Ameryki murzynem Clarkiem dostarczył 20-tysięcznej publiczności Deutschlandhalle niezapomnianych emocyj.

W 20 sekund po gongu straszliwy cios murzyna powala Chmielewskiego na deski. Polak wstaje jednak i półprzytomny rozpoczyna żywiołowy atak. Wspaniałe sierpowy Chmielewskiego zwala skolei z nóg Amerykanina, co publiczność przyjmuje jednym wielkim rykiem radości.

Murzyn wstaje natychmiast i po straszliwym ataku potężnym ciosem powala po raz drugi Chmielewskiego. Dopinguwany niebawem przez Niemców Chmielewski walczy z niesłychaną ambicją, znakomicie kontruje, ogłuszając murzyna. Po potężnym ciosie Chmielewskiego Clark osuwa się na liny, poczem pada w pozycji kłęczącej na ring. Szal radości ogarnia 20-tysięczny tłum.

Poleni Poleni Poleni Ze stadionu bije jeden wielki krzyk. Gong ratuje jednak murzyna od nokautu.

Podczas przerwy Chmielewski jęczy z bólu. Sędzia Belg Valone udziela Chmielewskiemu bezzasadnego ostrzeżenia za rzekome przetrzymywanie przeciwnika. Decyzja ta powitana jest straszliwymi gwizdami oburzonej publiczności.

W przerwie sędzia wymyśla Polakowi, co wywołuje znowu reakcję. Niemiecki trener Smith grozi sędziemu pięścią za co usunięty jest z ringu.

W trzeciej rundzie Chmielewski przez całą rundę jest w nieustannym ataku, dopinguwany niesłychanie przez publiczność. Kilkakrotnie Polak celnymi sierpowymi oszałamia murzyna.

Gdy ogłaszają zwycięstwo Chmielewskiego tłum wyjada jeden wielki ryk radości i wśród niemilkających braw i entuzjastycznych okrzyków Polak schodzi z ringu.

Włochy mistrzami w piłce nożnej

Mecz finałowy w ramach piłkarskiego turnieju olimpijskiego Austria — Włochy w normalnym czasie dał wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:0).

Gra naogół żywa i efektowna, prowadzona w dość szybkim tempie. Początkowo przewagę mają Austriacy, później inicjatywę przejmują Włosi, którzy są znacznie niebezpieczniejsi w sytuacjach podbramkowych.

Na skutek wyniku remisowego, stosownie do przepisów turnieju olimpijskiego, postanowiono urządzić dogrywkę — dwukrotnie po 15 minut z 5 minutową przerwą.

W czasie przedłużenia meczu — Włosi zdobyli bramkę i tem samym rozstrzygnęli

mecz na swoją korzyść.

Pierwsze miejsce w turnieju olimpijskim i złoty medal zdobyły zatem Włochy, 2) Austria (srebrny medal olimpijski), 3) Norwegja (brązowy medal olimp.), 4) Polska.

Po zakończeniu meczu kolumna włoska odśpiewała Główniezzę. Jeden z Włochów wyciągnął sztandar narodowy i wymachiwał nim w powietrzu.

Zawodnicy włoscy całują się, chodzą na rękach po boisku i w ten sposób dają wyraz swemu entuzjazmowi.

Austriacy grali bardzo ambitnie, jednak zbyt byli powolni.

Włosi byli drużyną lepszą i zasługiwali na zwycięstwo i złoty medal olimpijski.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Do wtorku... dnia 17 sierpnia 1936 r.
Rankiem chmurno i mgliście, w ciągu dnia dość pogodnie i ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Na bruku bydgoskim

— Przez okno do mieszkania. Nieznany dotychczas złodziej wszedł przedwczoraj przez okno do mieszkania Andrzeja Tymy przy ul. Grunwaldzkiej 169 i skradł walizkę, zawierającą garderobę i bieliznę. „Złodziej-mucha” uszedł z łupem bez śladu.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Nieujawniony złodziej zagospodarował się w przeddzień świąt w czasie nieobecności domowników w mieszkaniu Teofila Bobrowskiego (Welniński Rynek 8). W wyniku nieproszonej wizyty przepadł zegarek i obuwię właściciela mieszkania, wartości 90 zł.

— **Wypadek z pociągu.** Mieszkaniec Warszawy Józef Nowak (Piusa 58) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie swej podróży do Bydgoszczy. Pan N. wypadł z pociągu, doznając opaleczenia lewej nogi. Kontuzjowanego opatrzone w bydgoskiej lecznicy miejskiej.

— **Znowu nowa ofiara najechania rowerem.** Coraz większa liczba nieszczęśliwych wypadków powodowanych przez rowerzystów dowodzi, iż władze bezpieczeństwa powinny bardziej stanowczo zwalczać wszelkiego rodzaju wybrki. O negdaj na ul. Matejki najechana została przez rower Helena Nowicka (pl. Piastowski 2), która uciec musiała się do pomocy lekarskiej.

— **Zderzenie wozu z rowerem.** Na ul. Emilia Warmińskiego zderzył się jadący rowerem 32-letni Aleksander Paczkowski (Orła 50) z furmanką. W wyniku „defektu” cyklista został tak poważnie kontuzjowany, iż przewieźć musiano go do lecznicy.

— **Spadł z drzewa.** Podczas minionych dwóch dni świątecznych — wiele osób „wyrwało” się na świeże powietrze. Ze specjalną ochotą z niedzielnej swobody korzystała młodzież, która hurmem popędziła za miasto. Ze zwyczajem w takich okolicznościach znajduje się często taka „kózka”, która skacząc łamie sobie nóżkę, świadczą o tym fakt, iż do szpitala miejskiego przewieziono 18-letniego Józefa Szumowskiego (Grunwaldzka 65), który zwichnął sobie nogę, spadając z drzewa w lesie smukalskim.

ZEBRANIA — ODCZYTY.

— **Tow. Oświat. „Lech”.** Nadzwyczajne walne zebranie w poniedziałek, dnia 17 bm. w lokalu p. Mellerowej przy pl. Piastowskim o godz. 20. Na porządku dziennym zmiana projektu statutu. Komplet członków konieczny.

Komunikat Chrześcijańskiej Ligi Pracy

Z inicjatywy Chrześcijańskiej Ligi Pracy powstała w Bydgoszczy Spółdzielnia „Kredyt”, która ma za zadanie umożliwić każdemu mniej lub więcej uposażonemu pracownikowi nabycie towarów na spłaty ratalne. Wiadomą bowiem rzeczą jest, że nie każdy może sobie pozwolić na zakup wartościowych przedmiotów za gotówkę.

Zbliża się czas rozpoczęcia nowego roku szkolnego, niedługo już, a nastana chłodne dni jesienne. W jednym i drugim wypadku osoby odpowiedzialne za swoich najbliższych z troską patrzą w przyszłość, gdyż brak gotówki nie pozwala im na gotówkowy zakup odzieży dla rodziny.

W takich wypadkach zaleca się wszystkim zainteresowanym udać się do biura Spółdzielni „Kredyt”, ul. Dworcowa 6, II ptr., gdzie udziela się bliższych informacji, w jaki sposób otrzymać można asygnaty celem zakupu towaru na spłaty ratalne. Tamże wręczy im się również spis członków Spółdzielni, którzy po cenach przystępnych oddają towar na wspomniane asygnaty.

Zuchwałe włamanie do hurtowni drogerijnej

W nocy na 13 bm. włamali się jacyś złodzieje do hurtowni drogerijnej przy ul. Emilia Warmińskiego 10 w Bydgoszczy. Nieznani sprawcy zagospodarzyli się w „zdonytym” przez nich magazynie na dobre. Łupem ich padła większa ilość towarów, które udało się złodziejom wynieść w sposób niedostrzeżony.

Wartość skradzionych towarów wynosi 600 zł. O zuchwałym włamaniu powiadomiono policję, która wszczęła niezwłocznie energiczne dochodzenia przy współpracy Wydziału Śledczego.

Ze sportu

BRDA — KABEL POLSKI 4:1 (0:2)

Ub. soboty odbył się w Bydgoszczy piłkarski mecz towarzyski pomiędzy do niedawna jeszcze A-klasową drużyną „Kable Polskiego” z świetną drużyną B-klasową K. S. „Brda”. Mecz zakończył się wynikiem 4:1 (0:1) dla Brdy.

Bramki dla zwycięzcy strzelili: Ziolkowski, Najdowski, Matuszak i Witt; dla Kable bramkę zdobył Geburczyk. Sędziąwał dobrze p. Kończal.

Przedmecz daly wyniki następujące: Brda — Kabel (junjorzy) 5:1 (1:1), drugie drużyny Kable i Brdy 3:2 (2:1) dla Kable.

Dzień w Bydgoszczy



Poniedziałek, dnia 17 sierpnia

Gawędy

na dowolny temat

Nie wnikając w szczegóły — stwierdzić należy, iż minione dwa dni były piękne. Abstrahując w dalszym ciągu od detali, każdy przyznać musi, że dzień świąteczny, popierający osamotnioną wśród szarych dni powszednich niedzielę, wityny jest każdorazowo przez każdego z nas z najnaturalniejszą przyjemnością po swojej stronie. I jeszcze jedno: dwie kartki czerwone w jednym, o ile możliwości w „bieżącym” miejscu kalendarza wyglądają zawsze „fotogeniczniej”, a więc lepiej, niż jedna czerwona obok czarnych.

Przechodząc z kolei do szczegółów dni

świątecznych, można śmiało zaryzykować twierdzenie, że obydwą dni udało się „nadzwyczajnie”. Jest to bardzo proste: kto chciał pogodę — miał — oczywiście nie znów bez przerwy — pogodę, komu zależało na deszczu, ażeby np. dokuczyć „przyjacielowi” — ten miał deszcz, zwłaszcza w sobotę, w ilościach dostatecznych do wyrównania najstarszych nawet porachunków osobistych.

Święto sobotnie wypadło okazale. Niedziela udała się również — zresztą jak komu. (Czek.)

Wspaniały przebieg święta Żołnierza Polskiego w Bydgoszczy

Dzień 15 sierpnia obchodziła Bydgoszcz bardzo uroczysto i podniosło. Już w przeddzień wieczorem miasto przybrało wygląd odświętny. Z domów powiewały chorągwie o barwach narodowych, a przeciągające na capstryk orkiestry wojskowe wytworzyły nastroj radości i wesela.

W dniu 15-go rozpoczęły się uroczystości solenną mszą św. polową na Rynku Marszałka Piłsudskiego. U stóp kościoła Pojezuickiego ustawiono ołtarz polowy, a zainstalowane megafony w kilku miejscach przestronnego rynku umożliwiły tłumnie zabranej publiczności wysłuchanie nabożeństwa i kazania.

W czworoboku ustawili się bataljony wojska i kompanje organizacji Przystosowania Wojskowego, ze Związkiem Strzeleckim, Zw. Powstańców i Wojaków, Zw. Rezerwistów, Pocztozem i Kolejowem P. W. na czele.

Na krzesłach przed ołtarzem miejsca zajęli przedstawiciele władz miejscowych pp.: wicestarosta Robakowski, komendant garnizonu płk. Skroczynski, radca miejski Śpikowski, dyrektor Poczty i Telegrafów inż. Kozubek, przedstawiciele sądownictwa i prokuratury, reprezentanci organizacji społecznych ze Związkiem Legionistów i in. Podniosłej mszy św., odprawionej przez proboszcza farnego ks. kan. Schulza w asyście licznego duchowieństwa i pięknego, okolicznościowego kazania, wygłoszonego przez ks. kanonika, wysłuchały tłumy wiernych. Przepuszczając należy, iż zgórą 7.000 osób zebrało się na Rynku Marszałka Piłsudskiego podczas nabożeństwa polowego.

Bezpośrednio po mszy św. odbyła się defilada na pl. Wolności. Przez ulicę Gdańską przemaszzerowały liczne oddziały i pododdziały stacjonowanych w Bydgoszczy formacji, wzbudzając postawą swą i wzorową prezencją entuzjazm wśród wielotysięcznej publiczności, zalegającej chodniki. Za wojskiem przedelfowały przed komendantem garnizonu i przedstawicielami władz cywilnych organizacje P. W., oraz poczty sztandarowe, pochód których otwierał poczet sztandarowy bydgoskiego „Sokoła”.

Na zakończenie uroczystości święta Żołnierza Polskiego nastąpiło złożenie wieńców na płycie mogiły Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego przy ulicy Bernardyńskiej. Przed grób Nieznanego Powstańca przybyły kompanje chorągwane pułków piechoty, oraz kilkanaście pocztów sztandarowych.

Urzednicy miejscy na F. O. N.

Ofiarni zawsze na cele społeczne urzednicy bydgoskiego samorządu miejskiego żywo zareagowali na apel dozbrowienia Armji Polskiej.

W ślad za dotychczasowymi ofiarodawcami urzednicy miejscy, zrzeszeni w Związku Urzedników Miejskich, opodatkowali się samorzutnie na Fundusz Obrony Narodowej, pragnąc w miarę swych sil i możliwości finansowych przy-

czynić się do rozbudowy naszej potęgi zbrojnej.

Ub. piątku redakcja nasza otrzymała pismo podpisane przez zarząd Związku Urzedników Miejskich pp.: prezesa komendanta Straży Pożarnej Wozignoja i sekretarza Synowicza, w którym zarząd donosi, iż członkowie Związku Urzedników Miejskich w Bydgoszczy zadeklarowali na Fundusz Narodowy 60 procen-

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 23 b. m. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

— **Dyżury lekarzy kolejowych.** W dniu 15 bm. dyżuruje dr. Mytkowski, ul. Średnia 2, w dniu 16 bm. dr. Mierzwiński, ul. Dworcowa 39, tel. 22-47.

Scena i kulisy

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek przedstawienie awiewszon.

Od wtorku do niedzieli wieczorem, codziennie na afiszu arcywesola i pogodna komedia francuskiej spółki autorskiej Cailla-ve'a i Fleurs'a pt. „Zakochani”, w której pod wytrawną reżyserją Jerzego Szynclera udział przyjął pp.: Kalczańska, Morozowiczowa, Motyczynska, Dornunt, Dzwonkowski, Gajdecki, Górowski, Leśniowski i Winczewski.

KINA.

ADRIA: „Bohater mimowoli” z Szöke Szakall'em.

APOLLO: „Krwawe perły” i liczne dodatki.

BALTYK: „Powrót Frankensteina”, oraz „Dwa oblicza”.

KRYSTAL: „Grunt to forsa”.

MARYSIENKA: „Irela” i „Indyjscy piechurzy”.

REWJA: „Srebrne ostrogi” i „Prawda o miłości”.

CYRK.

— **Cyrk Staniewskich** w Bydgoszczy przy ul. Królowej Jadwigi: Dziś w poniedziałek jedno przedstawienie o godz. 20.30.

Z zebrania Stow. Restauratorów

W sali restauracji dworcowej odbyło się ub. czwartku przy nader licznych udziale członków plenarne, a zarazem nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Restauratorów w Bydgoszczy.

Obrazy zajął prezes p. Teodor Kocerka, podnosząc w wstępie, iż w dniu tym obchodzi 30-lecie pracy zawodowej gospodarz lokalu dworcowego p. Nikodem Szmelter. Z okazji tej zgromadzeni zgotowali p. Szmelterowi miłą owację.

Po odczycie protokołu z poprzednich obrad i komunikatach Zarządu przyjęto dwóch nowych członków.

W toku dyskusji zgromadzeni uchwalili na wniosek Zarządu opodatkować się na FON, przeznaczając na ten cel część prowizji od zakupu wyrobów z Państw. Monopolu Spirytusowego. Postanowiono na cel ten przeznaczyć zgodnie z uchwałą centrali stowarzyszeń gastronomicznych 5% prowizji uzyskanej od zakupów w czasie od 1 sierpnia do 1 stycznia 1937 r.

Podczas nadzwyczajnego walnego zgromadzenia przyjęto zmiany statutu Stowarzyszenia. Nowy projekt przewiduje dwie zmiany, dotyczące struktury organizacyjnej Związku. I tak przedłużono okres na skreślenie członków zalegających z opłatą składki z 3 na 6 miesięcy, ponadto zwiększono ilość mandatów w Zarządzie do 10 członków.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa wyjazdu na wystawę gastronomiczno-hotelarską w Gdyni. Jak już o tem pisaliśmy Stow. Restauratorów z Bydgoszczy wybiera się do Gdyni gremialnie, przyczem członkowie jada na koszt kasy towarzystwa. Wyjazd nastąpi w dn. 19 bm. (środa) o godz. 3.45 rano. Zgłoszenia członków i ich rodzin przyjmuje Zarząd do środy w południe.

Wycieczka, ze względu na urozmaity program zapowiada się niezwykle ciekawie, to też sądzić należy, iż cieszyć się będzie pełnym powodzeniem i uznaniem członków.

Następne zebranie miesięczne postanowiono odbyć w sali restauracji „Elizjum” przy ul. Gdańskiej.

Atrakcyjny program Cyrku Staniewskich

W przeddzień minionych dwóch świątecznych dni Bydgoszcz zyskała nową, zawsze ulubioną i miłą rozrywkę.

Do Bydgoszczy przybył i rozbił swoje namioty przy ul. Królowej Jadwigi znany Cyrk Staniewskich, produkując szereg naprawdę ciekawych i dotychczas u nas nie widzianych atrakcyj.

Program obejmujący 20 przebojowych „numerów” zaciekać musi każdego. Nawet stały bywalec cyrków znajdzie dla siebie w programie rzeczy takie, jakich do tej pory nie widział. Całość widowiska, zarówno poziomem technicznym, jak i bogactwem pomisów godna jest renomy Cyrku Staniewskich.

W ciągu ubiegłych dni cyrk miał niebywale powodzenie. Wieczorne przedstawienia odbyły się przy przepelnionej widowni. Czytelnicy nasi, dla których zamieściliśmy w sobotę aż trzy kupony — korzystać mogli z wydatnych zniżek.

Obecny program Cyrku Staniewskich warto naprawdę zobaczyć. Ogólnie rzecz biorąc przyznać trzeba szczerze, iż widzieliśmy w Bydgoszczy nie wiele tak udatnych widowisk.

Kto nie widział dotychczas światowego programu Cyrku Staniewskich — temu radzimy skorzystać z ostatniej okazji, albowiem cyrk wkrótce opuszcza Bydgoszcz.

swych poborów na przeciąg 6 miesięcy.

Ofiarny gest Związku Urzedników Miejskich zasluguje w całej pełni na uznanie.



W piątek, dnia 14 sierpnia b. r. o godzinie 22,45 po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zasnął w Bogu, zaopatrzone Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, nasz dobry brat, zięć, szwagier i wujek

ś.p. Franciszek Kłopocki

przeżywszy lat 43.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni żona, dzieci i rodzina.

Ekspozycja zwłok do bazyliki św. Jana odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 sierpnia b. r. o godzinie 18,30 z domu żałoby przy ul. Szerokiej 25, nabożeństwo żałobne nazajutrz o godzinie 9-tej, poczem złożenie zwłok do grobu na cmentarzu św. Jerzego.



W czwartek, dnia 13 bm. o godz. 1-szej rano zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie nasz drogi ojciec ś. p.

Tomasz Moulis

b. długoletni urzędnik firmy M. Fajans w Warszawie i „Vistula” w Toruniu przeżywszy 68 lat.

W ciężkim smutku pogrążeni

dzieci i rodzina.

Msza św. odbyła się w piątek dnia 14 bm. c godz. 8,30 w kościele św. Jana w Toruniu. Pogrzeb w sobotę dnia 15 bm. o godz. 17-tej z domu żałoby przy ul. Bydgoskiej nr. 31 na cmentarz przy ul. św. Jerzego w Toruniu.

TAPETY FRANASZKA

w najnowszych deseniach Drogerja „Universal” Toruń, Szeroka 17 1425C

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze z dnia 17/8 rb. przetarg publiczny na wykonanie studni artezyjskiej dla wodociągu na st. Lipno kolei Sierp-Toruń.

Termin składania ofert upływa z dniem 7 września 1936 roku. Zl. 2765-u (4968)

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 187 z dnia 13 sierpnia 1936 r. przetarg publiczny na sprzedaż materiałów nawierzchni wąskotorowej kolejki Gniew-Walichnowy.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 15 września 1936 r. o godz. 9-tej. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych. Zl. 750/9. (5003)

Tapety

listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, poleca Hurtowna drogerja T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 4887 Ck

Mebie

wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 5. Przekonaj się - Spamiętaj! Powiedz - drugiemu. 3865

Łódź

motorowa gotowa do jazdy sprzedam okazjnie, Port Drzewny, Chojecki.

Psa

podwózkowego kupię. Podgórz, ul. Kluczyki 2, 1. ptr, 4962 Ck

Mieszkania

dwu lub trzy-pokojowego w śródmieściu lub na bliskim przedmieściu poszukuje. Zgłoszenia do adm. pod nr. 4991

Pokój

ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 50 m. 11. 5039C

Pokój

umeblowany dla jednego lub dwóch inteligentnych panów z całodzienne utrzymaniem do wynajęcia Toruń, Św. Katarzyny 10. 11. 5084C

GDANSK

Sypialka

mahoniowa (2 metr.) bardzo tania do sprzedania, także spiata ratami Gdańsk-Wrzeszcz, Jäschkentalerweg 40 part. na prawo. 5082 Gdk

Browar Kuntersztyn Sp. w Grudziądzu

ul. Ks. Budkiewicza 39 Telefon 1137 największy na Pomorzu

bierze udział w Wystawie Przemysłu Hotelarskiego, Gastronomicznego i Cukierniczego, która odbędzie się w Gdyni w czasie od 15. do 23. sierpnia b. r.

Stoisko browaru, połączone ze sprzedażą detaliczną, znajduje się w hali głównej na prawo od wejścia.

Przekonajcie się na miejscu o doskonałej jakości piw, z pośród których wybijają się na czoło:

jasne pełne eksportowe a la Pilsner i jasne dubeltowe „Marszałkowskie“.

Lokale

biurowe w porcie handlowym do wynajęcia. Zgłoszenia: Gdynia, skrytka pocztowa 186. 5091 Mk

BYDGOSZCZ

KAFLE

białe i kolorowe, wszelkie przybory do pieców, piekarniki, cegła szamotowa, stawianie i przestawianie pieców najtaniej

w firmie (4669Ck)

M. STĘSZEWSKI

Bydgoszcz Oddział Toruń ul. Mostowa 9, Tel. 1008

TAPETY

S. STRYSZYK

Bydgoszcz Długa 12, Telefon 1239 2681 B

TCZEW

Uczeń

od zaraz potrzebny. Zgł. Pomorski Dom Towarowy Tczew, Dworcowa 43. 5068 T

Mieszkanie

parterowe od 15. IX. lub 1. X. do wynajęcia. Tczew, Kościuski 6. 5094 Tk

OGŁOSZENIE

Sprzedaż

gospodarstwa rolnego

w drodze ustnego przetargu publicznego

Wydział Powiatowy w Tczewie sprzedaje w drodze ustnego przetargu publicznego najwięcej dającemu nieruchomości, położoną w Nicponi pod Gniemem składającą się z roli 16,79,30 ha, z pastwiska 57,35 ha, z łąk 4,27,89 ha i zabudowań.

Przetarg odbędzie się na miejscu w Nicponi we wtorek, dnia 25 sierpnia 1936 r. o godzinie 13-tej.

Warunki sprzedaży poda się na miejscu. Biorący udział w licytacji winni złożyć wadium w wysokości 1.000. — zł. w gotówce lub papierach wartościowych według obecnie notowanego kursu.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz prawo niesprzedania majątku żadnemu z oferujących.

Oglądanie nieruchomości odbywać się może codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10-tej do 13-tej. Położenie nieruchomości wskaże wójt gminy Gniew-wieś.

Tczew, dnia 14 sierpnia 1936 r. 5095

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

Starosta Powiatowy w z. (—) Witold Piwnicki, wicestarosta powiatowy.

ZARZĄD MIEJSKI WYDZIAŁ IX

Oddział Wodociągów i Kanalizacji

ogłasza niniejszem

przetarg ofertowy

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na wykonanie budowy budynku stacji pomp wodociągowych.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych począwszy od 17 sierpnia 1936 r. za opłatą 10. — zł w Dziale Technicznym pokój 13 ul. Jagiellońska nr. 48, gdzie udzielać się będzie bliższe informacje. Oferty należy składać w Registraturze (gmach Gazowni I. ptr.) w terminie do dnia 1-go września 1936 r. godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Tytułem wadium należy złożyć w Kasie Wodociągów i Kanalizacji 5% od oferowanej sumy. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nieprzyjęcia żadnej z ofert bez podania powodu. Zl. 1039-8.

Bydgoszcz, dnia 13 sierpnia 1936 r. (5089)

Za Prezydenta miasta: Naczelnik Wydziału IX

(—) Inż. Ed. Tubielewicz, Radca Budownictwa Magistratu.

Z dniem 17 sierpnia rb. (poniedziałek)

przestaje kursować

nasz parostatek w dni powszednie

do Brdyujścia

LLOYD BYDGOSKI

Spółka Akcyjna

w Bydgoszczy 5088 Bk

PRZETARG OFERTOWY.

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych dla statku szkolnego „Dar Pomorza” na okres ośmiomiesięcznej podróży zimowej w r. 1936/37, a mianowicie: mięsa świeżego mrożonego, wyrobów masarskich, pieczywa, towarów kolonialnych, warzywa, masła, jaj.

Oferty na specjalnych formularzach, które otrzymać można w Kancelarii Internatu, należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych dla statku szkolnego Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza” pod adresem Szkoły Morskiej Gdynia, ul. Morska 81 — do dnia 22 sierpnia godz. 11 rano, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Szkoły. (5090)

Zl. 363.

OGŁOSZENIE O ZAPOWIEDZIACH.

Urząd stanu cywilnego podaje do ogólnej wiadomości, że: 1) robotnik portowy Syldatke Józef, kawaler, zamieszkały w Rumji pow. morskiego, syn robotnika Augustyna Syldatke i żony jego Lucji z domu Wenty, oboje zamieszkały w Rumji; 2) służąca Zemke Zofja, panna, zamieszkała w Gdańsku (Nowy Port) przy ul. Olivastrasse nr. 48/49, córka zmarłych rodziców właściciela Józefa Zemke i żony jego Anny z domu Nimczyk, ostatnio zamieszkałych w Chojnicach, chcą zawrzeć związek małżeński. Ewentualne przeszkody do zawarcia tego małżeństwa proszę zgłosić do niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego do dnia 14-tu.

Rumja, dnia 14 sierpnia 1936 r. (5083)

Urzędnik stanu cywilnego:

(—) H. Roszczynialski.



W średniowieczu

— Widzę, że znowu nie możesz złożyć swojej zbroi. Przychodzę ci z pomocą i przynoszę nożyk do otwierania konserw...

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-linowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 35 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł Z odnośnieniem do domu 2,20 zł Przech pocztę z odnośnieniem do domu 2,40 zł Pod opaską 4,50 zł W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd Zagranicą 4,00 zł W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przesady w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacono przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, 1. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pochy 12. — redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielski, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, smach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Wacław Gałca, Grudziądź, Plac 23 Syczenia 10, 1. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formanski, Tczew, Kościuski nr. 1. Cienionami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.